

# Malik Montana, Nigdy więcej feat. Greekazo, Pap

GM2L

Watch, watch, watch, watch

Hotspot

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej  
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej  
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej  
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

[?]

Chyba mam ekologiczne myślenie  
Bo ciągle jaram i sprzedaje te krzaki  
THC, my lecimy jak ptaki  
Zachowaj te swoje buziaki  
Przy twoim domu się krecimy jak loki

[?]

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej  
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej  
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej  
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

Zarobki są coraz większe  
Czy idą w parze z większym szczęściem?  
Od życia biorę to, co piękne  
I znowu za rodziną tęsknię  
Na słuchawce znowu słyszę płacz  
Dzwoni do mnie [?] mówi, że nie może spać  
Noce są bezsenne, ciągły stres, wszystko po to, żebyś miał więcej niż ja na start  
Brata nad życie kocham, i tego nie zmienię już żadne kłótnie  
Jazda, łapie żelazo, jak będzie trzeba, to wróg skończy w trumnie  
Syn twój dziś błyszczący jak gwiazda  
Twarz na billboardach, plakatach  
Już mamusi nie musisz płakać

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej  
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej  
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej  
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

[?]

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej  
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej  
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej  
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej